

# KORRESPONDENT

H A N D L O W Y, P R Z E M Y S Ł O W Y

I

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

(dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiej.)

Dnia 23 Sierpnia

N 68.

Roku 1845

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA Igo

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,  
etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Chcąc ustanowić stałe zasady do umorzenia przy Kassach Ekonomicznych miejskich ni dobroń i zaległości poborowych, a tćm samćm postawić rachunkowość tychżć Kass w stanie zdolnym przedstawiać w kaźdym razie rzeczywistą onych zamoźność, Rada Administracyjna Królestwa, w zastosowaniu się do woli Najwyższćj, objawionćj w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1837 roku, na przedstawienie Kommissji Rządowćj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, wsparte opinią Najwyższćj Izby Obrachunkowćj, postanowiła i stanowi.

Art. 1. Niedobory i zaległości w dochodach Kass Ekonomicznych miejskich umarzane bćdą przez właściwe Magistraty, Rządy Gubernjalne, Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, i Radę Administracyjną Królestwa.

Art. 2. Magistraty mocne są z końcem kaźdego roku za-dysponować do odpisania z rachunków niedobory przy dzierżawach czasowych i dochodach niestałych, których naleźności, na zasadzie kontraktów, rozkładów i list imiennych, przez właściwe Władze zatwierdzonych, lub innych szczegółowych tychżć Władz rozporządzeń, za zasadę do poboru etatem wskazanych.

Art. 3. Magistraty, po zarządzeniu do odpisania niedoborów, winny jednocześnie donieść o tćm Naczelnikowi Powiatu, a tćm, Rządowi Gubernjalnemu, i wskazać powody odpisania oraz rachunek w którym takowe nastąpi.

Art. 4. Rządy Gubernjalne umarzać bćdą.

1. Niedobory przy dochodach, które, dla braku konkurentów wydzierżawione być nie mogły i administracyjnie pobierane były, nadto: niedobory i zaległości:

2. z kanonów od zarobków;

3. z konsensowego od wyszynku trunków.

4. z opłat i składek:

a) na utrzymanie Magistratów;

b) na oświećlenie miasta,

c) na bruki;

d) na czyszczenie kominów i

e) na wszelkie inne potrzeby miasta rozpisanych, a to w razie.

Gdy kontrybuent niewłaściwie przeciwko obowiązującym przepisom pociągany był do opłaty lub składki.

Gdy przed terminem, do uiszczenia opłaty lub składki oznaczonych, procederu swego zaprzestał, lub też:

Gdy zszedł z tego świata w stanie ubóstwa, a urzędnicy, do których to naleźało, nie okazali się być winnymi nieprzedsiębrania w właściwym czasie przynależnych środków exekucyjnych.

Art. 5. Mocne są także Rządy Gubernjalne umarzać niedobory i zaległości wszelkiego rodzaju, do wysokości r. s. 15, jeżeli te ni dobroń i zaległości, po wyczerpaniu wskazanych przepisami do ich ścięgnięcia środków, nie mogły być pozyskane.

Art. 6. Rządy Gubernjalne, po wydaniu zarządzenia do odpisania z rachunków Kass Ekonomicznych miejskich, niedoborów i zaległości powyżćj oznaczonych, obowiązane są dostatecznie usprawiedliwić:

a) że niedobory i zaległości, do umorzenia przez nich zakwalifikowane, były rzeczywiście niewymagalne;

b) że zaległości umorzyć się mające, pomimo użycia w swym czasie przynależnych kroków exekucyjnych, nie mogły być ścięgnięte, — wreszcie:

c) że do odzyskania ich w przyszłości żaden środek nie pozostał.

Art. 7. Magistrat Miasta Warszawy dysponować bćdzie przy swćj Kassie Ekonomicznćj umorzenia, do jakich powyższymi artykułami inne Magistraty i Rządy Gubernjalne upoważnione zostały, i na zasadach temić wskazanych. Oprócz tego, umarzać bćdzie w tenżćsam sposób niedobory i zaległości z opłat i składek dochodu klasycznego, kwaterunkowego i innych, jakie w mieście Warszawie, wedle przepisów oddzielnych i zasad dla tegoż miasta jedynie służących, są pobierane.

Art. 8. Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na przedstawienie Rządów Gubernjalnych lub Magistratu Miasta Warszawy, mocna jest umarzać same niedobory i zaległości, tak przy dochodach stałych, jako też niestałych, do wysokości r. s. 300.

a) gdy nieważność źródła poborowego udowodniona zostanie obowiązującymi prawami, postanowieniami i wyrokami prawnymi.

b) gdy źródło dochodu zniknie, skutkiem zajęcia jakiej własności, na użytek publiczny, albo uszkodzone bćdzie przez pożar, wylew wody i tym podobne wypadki, od kontrybuentów niezależne.

Art. 9. Mocna jest także umarzać Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, lecz za poprzednią zgodną opinią Najwyższćj Izby Obrachunkowćj:

a) wszelkie niedobory i zaległości w dochodach, których ani Magistraty, ani Rządy Gubernjalne, podług zasad powyżćj wskazanych, umarzać nie są mocne;

b) naleźności w drodze sądowćj lub administracyjnej dochodzone, a dla braku funduszków kontrybuentów i udowodnionego ubóstwa niewymagalne, jak niemniej:



c) defekta oraz fundusze, jakimby sposobem uronione lub z użycia onych nieusprawiedliwione, a odzyskać się niemożące, do wysokości r. s 100.

Art. 10. W razie, gdyby najwyższa Izba Obrachunkowa nie zgodziła się na umorzenie niedoborów lub zaległości, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych za niewymagalne uznanych, a ta ostatnia uważała niepodobienstwo pozyskania takowych i potrzebę oczyszczenia z nich rachunków kassowych, w takim razie, cały stan rzeczy, z obu stron wnioskami ma być przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych Radzie Administracyjnej przedstawiony.

Art. 11. Umorzenia, artykułem 8 i 9 dozwolone, obowiązująca jest Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych usprawiedliwić dowodami, na podstawie których niedobór lub zaległość uznana być niewymagalna.

Art. 12. Niedobory i zaległości jakiegobądź wysokości, o umorzenie których strony droga łaski przechodzą, i wszelkie inne, do umorzenia których Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych nie jest upoważniona, winny być przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych Radzie Administracyjnej przedstawione, wraz z opinią, jaką w tej mierze Najwyższa Izba Obrachunkowa udzieliła.

Art. 13. Rada Administracyjna, niedobory i zaległości, poprzednim artykułem wyrażone, sama umarza, a przenoszące sumę rub. sr. 27,000, do decyzji Najwyższej mają być przedstawione.

Art. 14. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Najwyższej Izbie Obrachunkowej, w czém do której należy, poleca się.

Działo się w Warszawie dnia 17 (29) Lipca 1845 roku.  
Namiestnik, Generał-Feldmarszałek (podpisano) *Xse Warszawski*  
p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych,

Tajny Radea, Senator (podpisano) *Storożenko*

Sekretarz Stanu, Radea Stanu (podpisano) *T. Le Brun*.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.*— Z powodu, że według doniesienia urzędu lekarskiego miasta Warszawy, zaraza na bydło w mieście tutejszém wzmaga się, okazała się potrzeba uformowania listy bydła w mieście utrzymywanego. Wzywa więc właścicieli i rządców possessji, iżby na żądanie kommissarzy cyrk. pol. wyk. dostarczali rzetelną wiadomość o liczbie bydła w każdym domu znajdującego się. Uwiadomienia przetm osoby interessowane, że w razie okazania się zarazy na którąkolwiek sztuce bydła, należy natychmiast uwiadomić o tém miejscowego kommissarza cyrk. pol. wyk., celem delegowania bezzwłocznie na miejsce weterynarza, który stosownie do ustaw środki wskaże;—nadto, gdy są przykłady, że właściciele bydła uległego chorobie, sprzedają je spiesznie starając się, co łatwą skutecznie mogą zniżając zbytę cenę, przeto ostrzega niniejszém że do czasu póki zaraza nie ustanie, sprzedaż bydła z Warszawy bez poprzedniego doniesienia o tém właściwemu kommissarzowi, dopełnioną być nie może.

## WIADOMOŚĆ o RATOWANIU OSOB, OTRUTYCH

### GRZYBAMI

Podana przez *Ridę Lekarską Królestwa Polskiego*.

Grzyby jadowite z użycia których wydarzyło się w tych czasach kilka nieszczęśliwych wypadków, objawiają działania swoje szkodliwe pospolicie dopiero w kilka lub w kilkanaście godzin po ich zjedzeniu. Powstają ztąd najczęściej drapanie w gardle, nudności, wymity, ból brzucha, wzdęcie, biegunka

krwawa, odurzenie, zawrót głowy, przytępienie zmysłów, i władz umysłowych, majaczenie, niespokojność, czkawka, trudny oddech, kurcze, i konwulsje, a jeżeli nie będzie szybkiego ratunku, chory częstokroć umiera.

Najważniejszym środkiem ratowania w takim razie, jest wyprowadzenie trucizny z ciała po części przez wymity, a po części za pomocą lekarstw stołec poruszających; im prędzej się to zrobi po zjedzeniu grzybów jadowitych, tém lepszego spodziewać się można skutku. W tym celu zadaje się najprzód emetyk w ilości 3-eh gran w 6-ciu łyżkach wody miękiej rozpuszczony, z czego chory ma brać po łyżce stołowe co kilka minut póki kilkakrotnie nie nastąpią wymity, którym prócz tego dopomaga się jeszcze lechtaniem gardła, za pomocą piórka, i napojem ciepłym z wody czystej, z kwiatu lipowego lub z rumianku. Następnie rozpuszcza się 2 do 3 łutów soli gorzkiej, lub glauber-skiej w filiżance wody i daje się z tego choremu po 2 łyżki stołowe, co 10 lub 15cie minut. Cierpiącym już mocne bóle w brzuchu, zamiast soli dopiero wymienionych, lepiej jest dawać olej kleszczowiny (oleum rini) i po lyszce stołowej z klejkiem, co parę godzin, albo oliwę świeżą, po łyżce stołowej, co godzinę z dodatkiem proszku węgla lipowego w ilości 1½ łyżeczki od kawy, aż do skutku. Oprócz tego, nie trzeba także zaniedbywać enem wypróżniających, z olejem lnianym, albo z mydlinami; po dostatecznych wypróżnieniach, góra i dołem, jeżeli brzuch jest bardzo bolesny, i wzdęty, język suchy, pragnienie wielkie, trzeba choremu upuścić 10—12 uncji krwi z ręki, a przynajmniej przystawić na brzuch kilkanaście baniek nacina-nych, lub pijawek; okładać brzuch kataplazmami rozmiękcza-jącemi z kaszy jęczmiennej ztlustością, lub z siemienia lnianego, robić ciepłe kąpiele, oraz dawać napoje klejowate, i takiego samego rodzaju enem np. ze słażu, lub z siemienia lnianego. Jeżeli zaś chory nieodświadcza mocnego bólu brzucha, sucho-ści w ustach, i wielkiego pragnienia, a jest bardzo niespokojny, wpada często w mdlenie, majaczy, oddech ma trudny i dozna-je kurczów i konwulsji, w ówczas użyć należy kamfory, którą w ilości 5—8 gran w szklance orszady rozmieszawszy, zadaje się teje po łyżce stołowej co 1½ godziny. Podobnie jak kamfora, działają także anodyny (liquor anodini mineralis hoffmanni) dawane w ilości 5—10, kropli co kwadrans, a jako środki po-moennicze, posłużą tu: kawa czarna, i woda czysta, jak najzi-mniejsza, użyta za napój. Zreszta dobrze także jest, stawiać w takim razie syropizmy na łytki, a wizykatorje na kark, i ro-ścić całe ciało wysokiem czystym albo kamforowym.

## COKOLWIEK o KARTOFLACH.

(*Roczniki Gospodarsstwa Krajowego*)

Przesąd, w którym znaczna liczba agronomów naszych ciągle jeszcze zostaje, jakoby kartofle szkodliwy wpływ na go-spodarstwo, a przez zniżenie cen zboża i na naszą intratę wy-wierały, upaść powinien na widok przykrego i nader smutnego dziś położenia wielu rolników, a szczególnie włóścian naszych, spowodowanego zeszłorocznym nieurodzajem kartofli. Cena zaś ich wysoka, bardziej jeszcze niesłuszność i płońność tych zarzutów udowadnia; bo mylnie jest twierdzenie, że ta wysokość jest skutkiem nieurodzaju. Pochodzi ona li tylko z konkurencji wywołanej znowu nie przez spekulację, ale przez potrzebę miej-scami nawet nader gwałtowną. Przecież i mada satira nieuro-dziła się,—dla tego nie słychać, aby ja skwapliwie szukano, i 2 lub 3 razy wyżej jak w roku zeszłym płacono! Gdzie nieo-graniczona ilość kartofli dla tego jedynie sadza, aby je spie-niężyć, nie zaś na żywienie gruntowego inwentarza użyć, tam one konieczne gospodarstwo deteryorować muszą,—jeżeli, nie-wchodząc w przyrodzone im własności, strawiony przez nie na-wóz, innemi środkami jakimi są: sianie roślin pastewnych, wy-wożenie szlamu, użycie ścielki leśnej, w końcu przykupno sło-



my, gruntu nie jest powrócony. Ten sam warunek i tam zachodzi, gdzie dla gorzelni są sadzone i przez nią wyrabiane. Pomimo bowiem liczne inwentarze na wywarach utrzymywane, częstokroć brak słomy, przeto i ścielki widzieć się dają i produkcja nawozu zupełnie nie jest stosunkową. Pominąć w tym miejscu nie możemy nader mylną, a wszelako często jeszcze utrzymywaną zasadę, jakoby brała i liczniejsze (aczkolwiek złe żywione) inwentarze, powiększały masę nawozu. Ścielka i jedynie ścielka to skutecznie może. Kiedy przeto każdy właściciel wypuszczając dobra swoje, sprzedawanie lub wywożenie słomy za granicę, kontraktem dzierżawcy wzbrania, dziwić nas powinno, że dotychczas z dmemu dziedzicowi na myśl nie przyszło, podobny warunek, czy to przez ograniczenie sadzenia lub zabronienie sprzedaży w naturze, to i co do kartofli rozciągając?

Zarzuty więc czynione kartoflom, tych tylko ciężać powinny, którzy pomijając przyrodzone ich przeznaczenie, niestosownie ciągną z nich korzyści. My zaś jesteśmy przekonani, że bez nich żadne gospodarstwo z należyty użyciem prowadzone być nie może, i że za ten dar opatrności, nigdy dosyć dziękować nie możemy. Używając zaś kartofli podług przyrodzonego ich przeznaczenia, są one ze wszelkich miar godne, aby ich uprawie więcej jak dotąd uwagi poświęcano. Zbiory bowiem dotychczasowe nasze, nad wszelkie rachuby są nędzne. Obliczenie następujące, jawnie to wykaże.

Mörg zwyczajny czyli gospodarski obejmujący 200 pretów, ma długości pret. 20, czyli 150 łokci—szerokości pret. 10, czyli łokci 75. Rządki zwykle dają się w odległości łokcia jednego, kartofle zaś w rządkach sadzą się co pół łokcia; będzie przeto w morgu 75 rządków, a w każdym wysadzonych kartofli 300; czyli następnie tyleż krzaków. Kwarta mieści w sobie od 8 do 14 kartofli, przeto w przecięciu 11. Pół kwarty zbioru, to jest 5 do 6 kartofli z pod każdego krzaka, bezwątpienia jest żądaniem bardzo umiarkowanym, a jednak zbyt małą liczbą gospodarzy, cieszy się takim zbiorem, (mowa tu o uprawie polowej nie ogrodowej); w takim razie każdy rządki wydałby 150 kwart, czyli korzec jeden, garncy 22, z 75 rządków, będzie korcy 126 gar. 18. Można tu zarzucić, że niekażdy kartofel zejdzie; lecz to tylko tam nastąpić może, gdzie nasienie nie bywa dobierane, a chociażby nawet który kartofel nie zeszedł, a inne tylko po 2 lub 3 wydały plonu, to znajdują się takie, co znacznie więcej wydają;—w czasie u wet zeszłorocznego nieurodzaju, pod jednym krakiem narachowano 16 dużych kartofli.

Dotychczasowe jednak nasze zbiory nie przechodzą w przeciągu 50 do 60 korcy z morga gospodarskiego; w przypuszczeniu zaś, że połowa gruntu, przy umiarkowanych żądaniach, te same ilości wydać może i powinno, ileż tracimy pracy, próżnego gruntu i nawozu!

Z tego względu, celem przedszego postępu, podawanie do publicznej wiadomości doświadczeń w tak ważnym przedmiocie zebranych, jest nader pożądane.

Nr. 5 Tygodnika rolniczo technologicznego z r. b., udziela nam doświadczenia pana Gumbrecht we 12 prawidłach zebranych; wszakże nie znajdujemy w nich nie tylko nowego, ale nawet pewną niedokładność i w końcu sprzeczność z postrzeżeniami i doświadczeniami innych agronomów niemieckich, szczególnie w Marchji pruskiej i Pomeranii, gdzie kartofle, czy to w celu przerobienia ich w gorzelniach, czy też celem bezpośredniego użycia na karm dla bydła, owiec i koni, w znacznej bar-dzo ilości corocznie bywają uprawiane. Te doświadczenia i postrzeżenia, tudzież własne w tym przedmiocie zebrane wiadomości, przedstawiamy do oceny i następnego użycia.

Uprawa poduruje się na zimę, o ile można najgłębiej, następnie, zaczawszy od jesieni, przez całą zimę wywozi się nawóz i natychmiast rozrzuca, tak, żeby całą powierzchnię dobrze zakryć; jeżeli dla zmarnięcia nawozu, tenże dokładnie rozdrobnić i regularnie rozrzucić się nie da, dopełnić tego należy po jego rozłożeniu. Na wiosnę, kiedy rola należyście obeschła, w porze su-

chłej, przyoruje się dokładnie mierzwa (1), a po niej jakim cz.

Jak nadejdzie pora sadzenia, która u nas jest najwłaściwszą między 20 kwietnia a 15 maja, radłem na ten cel przeznaczonem, lub tępem, którym później kartofle się obsypują, robią się radliny głębokości czterech do 6 cali, o ile to warstwa urodzajna pozwala, w odległości 20 do 24 cali, i sadzą się kartofle w odległości 10 do 12 cali. Jeżeli wypadnie sadzić kartofle przekrawane, trzeba je kłaść stroną przekrojoną do ziemi; jeżeli zaś całkowite, głową (2) do góry, co znacznie wschodzenie przyspiesza;—następnie dla ich przykrycia, albo się rozrządza grządy, albo się wleczą w poprzek. Przy użyciu tego ostatniego sposobu, uważać należy, aby brony nie wyrzucały kartofli na wierzch, co się zdarza w bardzo doprawionej roli, a wtedy trzeba brony przewrócić. Po upływie około dwóch tygodni, przechodzi się, dla lepszego jeszcze nakrycia kartofli, zwyczajnem radłem pomiędzy rzędami, a jak kartofle wyrosną do 3ch lub 5 cali, dobrze się bronują;—nakoniec, dwa razy się obsypują, drugi raz jednak powinien się odbyć przed zakwitnieniem kartofli, wszakże tak, aby ziemia z jednej radliny, nie przesyłała się w drugą, tylko na wierzchu rzędów utworzył się wązki rowek. W gruncie lekkim i piaszczystym, jak również gdzie kartofle gatunku małego bywają używane, rzędy powinny być więcej ściśnione i kartofle gęściej sadzone, jak w gruntach gliniastych i przy gatunku wielkich kartofli. Kierunek rzędów niemiętniej jest rzeczą ważną,—na południe, wypada je prowadzić od wschodu na zachód, aby cień wyrastających łodyg, ziemię od zbytniego wysuszania chronił;—przeciwnie zaś w gruntach tłustych, lub podlegających zbytniej wilgoci od północy na południe iść powinny, aby celem pożądanego wysuszenia, lub wygrzania takich gruntów, działań promieni słonecznych nie tamować. Lubo w wielu gospodarstwach sadzą się kartofle w drugim nawozie, wszakże podług ogólnego doświadczenia, tylko ze świeżej mierzwy należyty plon wydają. Radzimy przeto, gdzie powyższy sposób jest zaprowadzony, aby cokolwiek dodać im świeżej mierzwy, która nie równie lepszym zbiorem wynagrodzona zostanie.

Dobór nasienia, jeżeli co do każdego zboża ważną jest rzeczą, tym bardziej co do kartofli, bo tu zarazem staje on się warunkiem przyszłego ich zbioru. Zmiana nasienia po pewnym przeciągu czasu jest konieczną. Zaraz przy zaczęciu sadzenia, pod następne nasienie wybrać należy część pola najlepszą, to jest w dobrym gatunku ziemi, poprzedniej dobrej uprawy, dawnego mierzwienia i nie sadzić kartofli krajanych, tylko średnie całkowite, i o ile być może najpóźniej wykopywać. Przed zachowaniem czyto w piwnicach nie zbyt grubo sypać, a kopce lub mogiły robić nie nadto wielkie, najwięcej około 60 korcy obejmujące, i opatrzyć je łutami, aby przez przystęp powietrza, zagrzaniu się kartofli zapobiedz; z tego powodu, nie zatykać póki mrozy nie nastąpią. Zagrzaniu się kartofli, w czasie lekkiej zimy szczególnie zapobiegać potrzeba, albowiem przez to utracają siłę kiełkowania, i już na nasienie stają się niezdadne. Na wiosnę, gdy już mrozy przejdą, bez straty czasu kartofle zwieść i składać w miejscach suchych, na klepiskach lub na pupach; rozpościerać je nie grubiej, jak na pół łokcia, aby w tym stanie najmniej przez cztery tygodnie zostając, dobrze o-wiedły.

To wędnienie, podług najświeższych doświadczeń, do równego i silnego wzrostu, tudzież następnego pomysłnego zboru, niezbędnie jest potrzebne; i chociaż postępowanie takie, połączone jest z niejaką trudnością i kosztami, wszakże nie należy się tym zrażać. Gdzie się przerzynane kartofle do sa-

(1) W żadnym wypadku nie wypada przyorywać nawozu, zaraz po deszczu.

(2) Głowa nazywa się część przeciwległa tej, którą kartofel przez korzonek z macicą jest połączony.



dzenia używają, trzeba je w parę dni po wydobyciu z kopców krajać, aby strona przekrojenia miała dość czasu do zaschnięcia; bo przez to, czyto w czasach dżdżystych, czy gruntach wilgotnych, zapobiega się gniciu; dla tej samej przyczyny, w gruntach bardzo niskich, bezpiecniej jest, chociaż średniej, wielkości byle całe sadzić kartofle bez ich krajania. Czy lepiej jest sadzić kartofle, średnio całkowiłe, lub duże krajane, w tém zupełnej zgody między rolnikami nie ma; jedni ten, drudzy tamten sposób przekładają. Wszakże, na to się wszyscy zgadzają, że drobniej jak na dwie części krajać, jest zawsze niebezpiecznie, i tylko tam może być przypuszczalne, gdzie przy nie wielkiej ilości wysadzić się mających kartofli, i dobór najlepszej ziemi i największa troskliwość w uprawie, zachowane być mogą. Krajanie powinno się uskutecznić w podłuż kartofla, aby każda połowa miała część głowy, odznaczającą się większą ilością dołków, i wydającą silniejsze kły; o czém łatwo się przekonać można, potrzymawszy kartofel przez dni kilka w dobrze ciepłym miejscu. Kartofle mają skłonność do wyradzania się przeto jak już wyżej wzmiankowaliśmy, zmiana nasienia po pewnym czasie koniecznie jest potrzebną; tu jednak nitylkouważać należy na gatunek, ale również i uprawę miejscową, z kąd nowe nasienie brać zamysłamy. Z tej też uwagi, na zasadzie, że każde nasienie powinno być brane z najlepszego w każdym względzie gruntu, gospodarze w Marchji pruskiej odmieniając nasienie kartofli, nie biorą je od dominów, tylko odwołścian, w tak zwanym Oderbruchu, (urzecze nad Odrą) sadzących z wielką troskliwością kartofle i w najlepszym gruncie. Kartofle dziś w Prusach powszechnie używane, jako szczególniej na wyrób wódki przeznaczone, z powodu znacznej ilości posiadanego krochmalu, są czerwone, znacznej wielkości, opisane w Putschego encyklopedji, tom 2, stron. 74, Nr 23. Oprócz wzmiankowanej zalety, odznaczają się trwałością, nie są skłonne do rychłego zagrzaniania się na wiosnę i nie tak prędko wyrastają jak inne gatunki.

Nadmienić nam tylko jeszcze pozostaje, że zarzut kartoflom czyniony, iż bardzo grunt wypłonią, nie mu niepowracając, poniekąd może być odwrócony. Nowsze doświadczenia przekonują, że zrzynana przy rozpoczęciu kopania nać i świeżo rozrzucona, pod żyto tej samej jesieni siał się mające, lepszy wydaje skutek, jak nawet świerza mierzwa; — nać wszakże zwycięża, cokolwiek mniej działa

K. W.

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

### Z B O Ź E.

Gdańsk 15 sierpnia. Że doniesienia z Anglii cokolwiek słabiej brzmiały, nie szły tak żywo interesa w tym tygodniu na naszym targu zbożowym. wi nowicie w zakupach jak to zeszłego tygodnia miało miejsce, najlepszych i cięższych gatunków pszenicy, których wiele nabyto na rachunek angielskich kopców. Teraz Holendrzy występują na giełdzie zbożowej, gdyż z powodu znacznego podskoczenia cen zbożowych na swoich targowiskach chcą tam znaczne przesłać partje, dla tego też zakupili kilka set łasztów po cokolwiek podniesionej cenie, średniego gatunku pszenicy, na którą poprzednio wcale uwagi nie zwracano, a teraz z targu zabrano prawie zupełnie. Ze szpiclerzy zakupiono również w tym tygodniu przeszło 1,500 łasztów. Żyta 72 łaszy. Z tego przedano 467 1/2 łasztu pszenicy i 20 łasztów żyta po następujących cenach: Pszenicy 50 łasztów 131—131 funt. po 420 fl. (po 31 zł. gr. 5 za korzec) 12 1/2 łasztu 129 funt. po 415 fl. 27 1/2 łasztu 131—132 funt. po 410 fl. 47 łasztów 130—132 funt. po 405 fl. 46 2/3 łasztu 130—132 funt. po 400 fl. 102 łasztu 129—132 funt. po 390 fl. 77 1/2 łaszt. 129—132 funt. po 385 fl. 21 łaszt. 129—130 funt. po 350 fl. 83 1/2 łaszt. 128—131 funt. po 389 fl. 13 łasztów żyta 121 funt. po 270 fl. 7 łasztów 114—115 funt. po 250 florenów.

Na targu miejskim także już pokazywać się zaczyna świeże tegoroczne żyto, i wnoszą że tego roku będzie bardzo pięknie, płacono je za 125 funt po 52 sr. gr. za 122 funt. 49 sr. gr. Kilkadziesiąt szefli świeżego jęczmienia sprzedano onegdaj po 32 sr. gr. Owies po 24—27 sr. gr. za szefel. Tegoroczny gatunek zborza w tutejszych okolicach bardzo pięknym się pokazuje ale na ilości zapewne straty się okażą.

### Srednia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono: za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 2 kop. 98; pszenicy rs. 4 kop. 18; grochu polnego rub. sr. 3 kop. 30; grochu cukrowego rub. sr. 4 kop. 65; fasoli rs. 4 kop. 50; gryki r. sr. — kop. — jęczmienia rub. sr. 3 kop. 9 owsa rs. 1 ko. 83; m ki pszennej przedniej rs. 5 kop. 85; ordynaryjnej korzec 6 ćwierciowy rs. 6 k. 84; żytniej pytlowej rs. 4 ko. 94; za korzec 4 ćwier. kaszy gryczanej rubli srebr. 3 kop. 90 kaszy gryczanej zwyczajnej rs. 4 k. 72; kaszy jaglanej rs. — k. kaszy gryczanej drobnej rs. 9 kop. — kaszy jęczm. perłowej rs. — kop. —; kaszy jęczmienniej ordynaryjnej rs. 4 kop. 52; siana centnar 100 f. kop. 50; słomy centnar kop. 35; siana fura jednokonna rs. 1 k. 65 do rs. 3 kop. 30; parokonna od rs. 3 k. 7 do 4 k. 95; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 55; szań drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 36 do 48, wół średni od rub. s. 27—35, lichy od 16 do 26; baran od rs. 2 k. 14 do r. 2 k. 32; cielę rs. — k. — wieprz dobry od rs. 13—18; średni od 10 do 12; lichy od 6—9; masła funt kop. 17; słoniny funt kop. 11; kartofli korzec rub. sr. 1 kop. 33 —; okowity garniec kop. 5 szumówki kop. 57.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22 Sierpnia 1845 roku.

		żadają		dają	
		R. s.	k.	R. s.	k.
I. WEXI.E.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91	80	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	59	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138	60	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	32	6	31
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	70	—	—
Wiedeń 150 zlr.	2 M.	96	30	95	85
Wrocław 100 talar.	2 M.	91	80	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsдоры Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 zlr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligci Skarbowe na 1000 złp.		91	—	—	—
„ „ „ 40 za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		14	90	—	—
„ „ nowe za 100		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje czastkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		45	90	45	—
Serje wylosow. lit. B na złp. —		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

(\*) Wartość kuponu kop. 10.